

Agnieszka Gotówka

## Znaczenie i sposób postrzegania duszy w kulturze podhalańskiej

Górale podhalańscy to grupa kulturowa, która dba o zachowanie swojej odrębności i pielęgnowanie tradycji ludowych. Kultura podhalańska, wyrazista na tle kultur innych regionów Polski i witalna, jest przez Polaków postrzegana bardzo pozytywnie. Elementy twórczości góralskiej chętnie wykorzystują zarówno reżyserzy, producenci filmów, seriali i reklam, jak i twórcy muzyki popularnej. I choć w obiegu popkulturowym kultura podhalańska jest współcześnie w pewien sposób skomercjalizowana i zubożona, to w swej tradycyjnej postaci kontynuuje wszystkie ważne dla górali wartości, które określają ich tożsamość. W świetle dotychczasowych badań etnolingwistycznych<sup>1</sup> góralskość konstituuje pięć fundamentalnych cech: **tradycja, rodzina, honor, wiara i gwara**. Tak wyraźnie zaznaczający się w autowizerunku górala aspekt religijny skłonił mnie do postawienia pytania o sposób postrzegania duszy przez górali podhalańskich. Związek DUSZA GÓRALSKA nie znalazł się wprawdzie wśród kulturemów podhalańskich ujętych w najnowszej książce Macieja Raka, ale duchowość górali w powiązaniu ze swoistą mądrością ludową mieszkańców gór, wyrażoną gwarą, to bardzo ważny składnik kultury podhalańskiej.

Analizie poddałam wybrane gawędy księdza Józefa Tischnera (2007) ze słynnego zbioru *Historia filozofii po góralsku*, a dokładnie trzy: 1. *O tym, jak Władek Trebunia-Tutka, nas podhalański Platon tłumaczył dusy Władka Pilarcyka z Orawy, ze sie jej śmierć nie chyto*; 2. *O tym jako Tadek Pudzisz [z Grónkowa], nas góralski Arystoteles, o dusy ludzkiej ozprawioł*;

<sup>1</sup> Por. wyniki badań ankietowych Macieja Raka, przeprowadzonych w 2014 r. w związku z typowaniem kulturemów podhalańskich (Rak, 2015, ss. 21–31).

3. O tym, jak Władek Trebunia-Tutka przedpisał Józkowi Różańskiemu o tym, jakie jest życie pozagrobowe. Wykorzystuję również góralskie porzekadła, bo jako teksty kliszowane są cennym źródłem do badania ludowej mentalności.

Odwołuję się również do góralskich zwyczajów i tradycji związanych ze śmiercią i obrzędem pogrzebowym.

## Rytuał pogrzebowy w kulturze podhalańskiej

Istotnym elementem obrzędowości w Małopolsce górzystej jest zachowanie rytuałów związanych ze śmiercią członka społeczności<sup>2</sup>. Do dnia dzisiejszego kultywowanych jest wiele postaw, zachowań, znaków i symbolicznych gestów, które wiążą się z przekonaniem, że niespełnienie obowiązków wobec zmarłego nie pozwoli mu osiągnąć zbawienia, a rodzina może być niepokojona przez nieboszczyka.

W obrzędzie pogrzebowym na Podhalu wiele jest pierwiastków magicznych, które łączą się z pojmowaniem przez górali duszy jako elementu nieśmiertelnego. Śmierć zawsze w pewien sposób ogłaszała swoje rychłe nadejście. Wierzono, że odgłos otwieranych drzwi, spadający ze ściany obraz czy samoistne zatrzymanie się zegara zapowiadało, że w niedługim czasie zakończy się czyjeś życie. Za swoistą zapowiedź przybycia śmierci uznawano na Podhalu spadające gwiazdy, które symbolizowały odchodzącą duszę (Tylkowa, 2000, s. 326).

W chwili śmierci wokół umierającego gromadziła się rodzina, która oczekiwała w ciszy na ostatnie tchnienie. Zapalano gromnicę (symbolizującą ogień boży), która miała oświetlać drogę duszy opuszczającej ciało.

Na magiczne obrzędy związane ze śmiercią osoby bliskiej miało wpływ przekonanie, że dusza człowieka aż do chwili pogrzebu obserwuje osieroconą rodzinę (stąd choćby rytuał związany z zasłanianiem luster czy zatrzymywaniem zegarów, by ich uderzenia nie pobudziły serca do bicia).

O chwili śmierci decydowała dusza: Dusza jako zamiaruje, tak i ulatuje (Hodorowicz, 2006, s. 49), która opuszczała ciało i zmierzała na sprawiedliwy sąd. Jeśli za życia człowiek nie przestrzegał boskich nakazów, wówczas dusza skazana jest na czyściec, a uwolnić ją

<sup>2</sup> Zachowania społeczności wiejskiej w chwili śmierci jednego z jej członków zostały opisane przez wielu badaczy; podjęte w tej pracy rozważania dotyczyły jedynie zwyczajów łączących się z duszą człowieka.

z niego mogą jedynie bliscy przez modlitwę: O dusyckach staranie, wypominków dawanie (Hodorowicz, 2006, s. 135). Gdy dusza zostanie odkupiona, wówczas kieruje się do krainy szczęśliwości, obiecaniej ludziom przez Boga: Duse uwolnione idom w rodnom strone (Hodorowicz, 2006, s. 49).

Górale to w większości katolicy mocno przywiązani do religii chrześcijańskiej. Religijność to cecha postaw górali, która łączy się immanentnie z poszanowaniem i pielęgnowaniem ich tradycji i zarazem poczuciem własnej wyjątkowości. O tych aspektach pobożności górali wspomina Józef Tischner:

*Na Podhalu istnieje bardzo naturalna religijność, którą określiłbym jako na wskroś ewangeliczną, choć nie zawsze ortodoksyjną (...). Wiara w bliskość Boga jest tu bardzo silna. I jest to wiara zakorzeniona w dosłownym rozumieniu Biblii. Gniew Boga nie jest metaforą. Tego gniewu trzeba się bać. Z drugiej strony włos z głowy nie spada bez woli Bożej, dlatego zbójnicy, gdy uciekali z łupem, a pościg się zbliżał, śpiewali: „Boze nas, Boze nas, nie opuszczaj nas, bo jak nas opuścisz, to już będzie po nas...”. W tej pieśni jest jeszcze jedna rzecz charakterystyczna dla religijności podhalańskiej: poczucie godności, świadomość jakiejś wyjątkowości: no, jesteśmy dranie, ale świat bez nas by się zastał (...).<sup>3</sup>*

Ksiądz profesor Józef Tischner, urodzony w Łopusznej w gminie Nowy Targ i tam pochowany, jest bezpośrednio związany z Podhalem. Wielokrotnie wygłaszał przemówienia i kazania w gwarze podhalańskiej, a jego rozważania filozoficzne ukryte w anegdotach góralskich są powszechnie znane. Jest autorem *Filozofii po góralsku*, zbioru pełnych humoru opowiadań o zagadnieniach najtrudniejszych, które dzięki nadanej im formie stają się przystępne w odbiorze.

Należy podkreślić, że istotny komponent lingwistyczny homilii księdza z Łopusznej stanowi gwara góralska. Uważa się go za pioniera gwarowego mówienia kazań na Podhalu (Sikora, 2012, s. 134). Najślynniejsze z nich wygłoszone zostały pod Turbaczem<sup>4</sup>. Homilie te przyciągały wiernych, a ksiądz mówiący gwarą i ubrany w góralski strój sugestywnie podkreślał swoją przynależność do góralskiego świata. Te kazania były prawdziwe i zrozumiałe dla Podhalan, bowiem gwara według Tischnera to nie tylko inne od polszczyzny ogólnej brzmienie słów, ale także inny sposób myślenia i opisywania świata (Sikora, 2012, s. 138).

<sup>3</sup> *Przekonać Pana Boga*. Z ks. Józefem Tischnerem rozmawiają Dorota Zańko i Jarosław Gowin (1999, s. 18).

<sup>4</sup> Homilie księdza Tischnera wygłoszone w gwarze góralskiej zebrane zostały w kilku publikacjach: *Boski młyn*, wstęp A. Kudasik, oprac. Z. Stojakowska-Staichowa, Kraków 1992; *Idzie o honor*, wstęp A. Wnuk, oprac. Z. Stojakowska-Staichowa, Kraków 1994; *Słowo o ślebodzie. Kazania spod Turbacza 1981–1997* [dołączone kasyety magnetofonowe z nagraniem kazań], zebrał i oprac. K. Tischner, postłowie W. Bonowicz, Kraków 2003.

Mowa górali daje również możliwość humorystycznego puentowania, wypełniona jest dowcipem i humorem<sup>5</sup>. Daje też poczucie wolności i buduje wspólnotę świata między nadawcą i odbiorcą. Mówiący gwarą ksiądz Tischner z łatwością docierał do słuchaczy. Zwiększała ona emocjonalność odbioru, a zarazem budowała poczucie wspólnotowości.

Ksiądz Józef Tischner był znakomitym obserwatorem, który potrafił dojrzeć to, co górale z jednej strony chcieli ukryć, a z drugiej – z czego byli dumni. Na pytanie *Jacy są naprawdę ludzie gór*, odpowiedział:

*Mają wszystkie wady innych ludzi, może nawet w zwiększonej dawce. Ale mają też kilka zalet, których inni nie mają. W niezwykle ciężkich czasach, w XVIII i XIX wieku, potrafili stworzyć swoistą syntezę kultur, włączając elementy o różnym pochodzeniu w kulturę ludową, w której się do dnia dzisiejszego wyrażają. W skład tej kultury wchodzi język, muzyka, taniec, bardzo charakterystyczny rodzaj pobożności, mocne przeżycie wolności, postawa prowokująca niebezpieczeństwo* (Tischner, 2003b, s. 22).

## Pojęcie duszy w rozważaniach księdza Józefa Tischnera

W kręgu tematów podejmowanych przez księdza Tischnera znalazły się również rozważania dotyczące duszy. W ujęciu religii chrześcijańskiej dusza człowieka jest nieśmiertelna i ma naturę rozumną. Po śmierci opuszcza ciało i udaje się na Sąd Ostateczny, na którym poddawana jest osądowi. W przypadku życia niezgodnego z zasadami Dekalogu dusza trafia do czyśćca (jeśli jej grzechy nie były śmiertelne) lub bezpośrednio do piekła. Dusze przebywające w niebie czekają na zmartwychwstanie sprawiedliwych zapowiedziane przez Jezusa Chrystusa:

*Jam jest zmartwychwstanie i żywot; kto we mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie. A kto żyje i wierzy we mnie, nie umrze na wieki* (J 11, 25–26)<sup>6</sup>.

Ostatnia droga duszy umierającego górala wiedzie przez umiłowane góry. Stanowi ona swoiste połączenie tradycji chrześcijańskiej z mitami i filozofią starożytnych:

*Kie cłek umre, to duse jego na sąd wiedóm. Dolinóm Kościeliskóm wiedóm, ku totyj dziórze, skąd Donajec wypływo. Przy dziórze sąd się odbywo. Wtoro dusa niecysto sie widzi, tóm do dzióry pchajóm. A hań dalej, pod turniom, jezioro wielgie sie znajduje, a na jeziorze łódź, zaś na łodzi sóm Jaś Sabała siedzi i gro. Kie Sabała gro swojóm nute – totóm, co jóm dziś*

<sup>5</sup> Humor w homilektyce gwarowej Tischnera pełnił funkcję wyjaśniającą. Ułatwiał interpretację trudnych zagadnień teologicznych i filozoficznych.

<sup>6</sup> Cyt za: *Biblia Tysiąclecia*, 1982, wydanie 3. poprawione, Poznań – Warszawa: Wydawnictwo Pallotinum.

*„Sabałowóm” nazywają – to łódź bez jezioro na drugóm stróne płynie i hań duse ostawio, coby sie ocyściły. A jak Sabała gro „ozwodnóm”, to łódź się sama wraco, z dusami, co się juz ocyściły i ku niebu granióm, bez Świnice, Rysy i Garłuch (Tischner, 2008, ss. 70–71).*

W ujęciu platońskim dusza jest elementem niematerialnym, dającym życie pojęciom materialnym. Mieszka ona w ciele człowieka niezależnie od swojej natury, która dąży do samodzielności. Jest zatem swoistym więźniem. Platon wykazywał bowiem, że pochodzi ona ze świata idei, a więc świata, którego człowiek nie jest w stanie poznać ani zobaczyć. W nim jednak dusza dopuszcza się grzechu i za karę zostaje zesłana na ziemię i uwięziona w ciele człowieka. Tam przebywa aż do jego śmierci i dopiero wówczas może powrócić do swojego świata.

Dusza zdaniem podhalańskiego Platona, którym w wywodzie Tischnerowskim jest Władek Trebunia-Tutka, należy do świata wiekuistego, jest nieśmiertelna. Śmierć nie jest w stanie jej pokonać:

*Kie dusa poznaje to, co wiekuiste, to sama tyz musi być wiekuisto, bo jakby nie była, to by tego nie poznawała. A kie jest wiekuisto, to śmierć się jej nie chyto (Tischner, 2007, s. 69).*

Poznanie podhalański filozof dzieli na zmysły i rozum. Pierwszy element pozwala poznawać to, co nieustannie się zmienia, drugi zaś – dąży do poznania prawdy o życiu wiekuistym. Są zatem dwa wymiary świata: dzisiejszy (odkrywany za pomocą zmysłów) i wieczny. Człowiek powinien zdawać sobie sprawę z faktu, że w jego ciele mieszka dusza, która jest nieśmiertelna. Ona jest elementem stabilizującym życie ludzi, odpowiada za poznanie dobra i zła. Jest pierwiastkiem Boga. Góralskie porzekadła mówią, iż *ćleka w kupie trzimie dusa* (Hodorowicz, 2006, s. 35), ale również *ćleka dusa bogaci, zaś duse bogaci prowda* (Hodorowicz, 2006, s. 34). Dusza jest zatem swoistym sercem duchowym. Jest ona narażona na wszelkie pokusy i złe namowy, bowiem *djaboł za dusom, jako kot za mysom* (Hodorowicz, 2006, s. 43). Jej zadaniem jest opieranie się złu, choć nie zawsze jej się to udaje. Pomocą w trudnych chwilach może być modlitwa, która daje ratunek i pozwala uwolnić się duszy od złych mocy: *Kie ciynzkawo dusy, modlitwa jom rusy* (Hodorowicz, 2006, s. 82). Dusza jest również wolna od potrzeb materialnych, ale nie pozostaje obojętna na aspekty duchowe, niematerialne. Dla górali takim elementem natchnionym jest muzyka. Melodie przekazywane od wieków stanowią swoistą pieśń pochwalną, *ale i przejaw przynależności do danej wspólnoty. W repertuarze podhalańskich melodii znajdują się nie tylko pieśni chwalcące Boga, ale i teksty nawiązujące do mitu zbójnickiego czy wychwalające piękno gór.* Dusza jednak w zetknięciu z góralską nutą doznaje odkupienia, wyzwala się spod opętania i nie ulega

namowom zła: *Kie muzike chycom usy, zrazu bywo lzyj na dusy* (Hodorowicz, 2006, s. 85). Dusza w ujęciu Tischnera jest zatem elementem góralskiego świata. Wykazuje się cechami, które nieobce są ludziom spod Giewontu. Dusza jest bowiem religijna, ale i waleczna – stara się oprzeć pokusom<sup>7</sup>.

Inaczej na duszę spoglądał Arystoteles, uczeń Platona. Jego zdaniem człowiek jako niepodzielny byt nie może żyć bez materii (którą jest ciało) i formy (w postaci duszy). Arystoteles ponadto hierarchizuje rodzaje duszy według funkcji, wyróżniając duszę wegetatywną (należną roślinom, odpowiadającą za odżywianie i wzrost), duszę zmysłową (przypadającą zwierzętom, odpowiedzialną również za czucie i popędy) i duszę rozumną. Tę ostatnią posiada tylko człowieka, a odpowiedzialna jest za rozum (myślenie) i wolę (decydowanie).

Podobną klasyfikację przywołuje podhalański Arystoteles (w Tischnerowskiej opowieści w tę postać wciela się Tadek Pudzisz). W jego ujęciu istnieją byty bez duszy, a są nimi głązy, kamienie, mgła czy woda. Następne w hierarchii są rośliny, które posiadają duszę zwaną *żywobytą* (ich życie ma ustalony rytm – rodzi się, starzeje, umiera, a ponadto roślina „zostawiając” nasionko, daje życie). Kolejna – w rozumieniu filozofa spod Tatr – jest dusza zwierząt:

*Ale ryba we wodzie, abo owca na polanie, albo kón na dródze, to juz lepsóm duse mo. Ona jest tako, ze ik cuciyem darzy. Zwierz cuje, co i jak. (...) A sóm i takie, co majóm rodzinne wycucie* (Tischner, 2007, ss. 101–102).

Na szczycie hierarchii znajduje się natomiast dusza człowieka, która ma dar myślenia (a ponadto żyje i czuje):

*Óna mo głowe! Óna sprawio, ze – cłeku – zachodzisz w głowe, ze pukos sie w głowe, ze trzymos sie za głowe, a przy tym myślis. A jak myślis, to se myślis: moze tak, a moze inacyj? Moze tu, a moze hań? A moze z tóm, a moze z tamtóm. A co by było, jakby tego nie było? A co by było, jakby to było? (...)* (Tischner, 2007, s. 102)

Dusza ponadto to najbardziej wrażliwa część ludzkiego bytu. Jest nieśmiertelna, a więc na swój sposób magiczna. Ma dar porozumiewania się z innymi bytami poprzez swoją nadludzką delikatność: *I żwyrz potrefi cłekowi do dusy przegodać* (Hodorowicz, 2006, s. 69).

<sup>7</sup> Tacy są również górale, czego dowodzą wyniki, jakie uzyskałam w czasie badań ankietowych przeprowadzonych metodą etnolingwistyczną w 2010 roku (na 100 ankietowanych 98 respondentów uznało górala za człowieka religijnego, a 99 osób – za odważnego).

## Podsumowanie

Koncepcja duszy wykładana gwarą góralską przez księdza Józefa Tischnera ściśle łączy się z podhalańskimi kulturowymi, takimi jak muzyka (nuta „Sabałowa”), i motywami mitologicznymi.

Przekonanie górali o ich wyjątkowości znajduje odzwierciedlenie w pojmowaniu przez nich wędrówki duszy, która – odznaczając się typowo góralskimi przymiotami – zmierza do Boga ścieżkami wiodącymi przez góry i podhalańskie doliny. Obecność w tej wędrówce Jana Sabały, który jest niczym Charon przewożący dusze przez Styks, umacnia przekonanie o ważnej roli muzyki góralskiej w konstruowaniu podhalańskiej tożsamości. Muzyka towarzysząca wędrówce duszy jest nie tylko dowodem wrażliwości *górali na piękno* – to także znak szczególnego umiłowania zbiorowości góralskiej przez Boga. Górale intuicyjnie czują potrzebę Boga i wierzą, że są mili Bogu, ale to nie zawsze musi przekładać się na pobożne życie (Kapla, 2015, s. 46). Trwoga przed śmiercią, zwłaszcza przed jej zbyt szybkim nadejściem, wpływa na rozbudowanie sfery zachowań rytualnych i magicznych, które towarzyszą umieraniu i pogrzebowi. Praktyki te współistnieją z chrześcijańskim spojrzeniem na świat i chrześcijańskim staraniem o dobro duszy. Jak bowiem mówi góralskie porzekadło: *Zło pohyba na dobru, gorso na zdrowiu, nosrozso na dusy* (Hodorowicz, 2006, s. 192), najgorszy, najdotkliwszy uszczerbek, jaki dotyka człowieka, to „utrata” duszy.

## Bibliografia

- Hodorowicz, S. A. (2006). *Podhalańskie porzekadła i pogwarki maści wszelkiej ku cłeka zadumie i wesołości dane*. Nowy Targ: Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa.
- Kapla, G. (2015). Górale z Podhala. *National Geographic Polska*, 10(193), 42–61.
- Rak, M. (2015). *Kulturowe podhalańskie*, Biblioteka LingVariów, 19.
- Sikora, J. (2012). Kazania góralskie. W J. Sikora (Red.), *Twórczość kaznodziejska ks. Józefa Tischnera* (ss. 134–151). Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.
- Tischner, J. (1992). *Boski młyn*. (A. Kudasik, Wstęp, Z. Stojakowska-Staichowa, Oprac.). Kraków: Oficyna Podhalańska: "Secesja".
- Tischner, J. (1994). *Idzie o honor*. (A. Wnuk, Wstęp, Z. Stojakowska-Staichowa, Oprac.). Kraków: Oficyna Podhalańska: "Secesja".

Tischner, J. (2003a). *Słowo o ślebobdzie: Kazania spod Turbacza 1981–1997* [dołączone kasety magnetofonowe z nagranyimi kazaniem]. (K. Tischner, zebrał i oprac., W. Bonowicz, Posłowie). Kraków: Wydawnictwo Znak.

Tischner, J. (2003b). *Spotkanie: Z ks. Józefem Tischnerem rozmawia Anna Karoń-Ostrowska*. Kraków: Wydawnictwo Znak.

Tischner, J. (2007). *Historia filozofii po góralsku*. Kraków: Wydawnictwo Znak.

Tischner, J., Zańko, D., & Gowin, J. (1999). *Przekonać Pana Boga: Z ks. Józefem Tischnerem rozmawiają Dorota Zańko i Jarosław Gowin*. Kraków: Wydawnictwo Znak.

Tylkowa, D. (2000). *Podhale: Tradycja we współczesnej kulturze wsi*. Kraków: Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk.

## The meaning and perception of soul in the culture of the Podhale region

The paper discusses issues related to funerary rites in the culture of the Podhale region and the concept of soul, as laid out in the highlander dialect by Rev. Józef Tischner, a concept which is closely connected with Podhale cultureemes, e.g. music, as well as with mythological themes. The highlanders' belief about their own uniqueness is reflected in their perception of soul travel, in which soul is endowed with typically highlander properties and heads towards God through the mountains and valleys of Podhale.

### Keywords:

Polish highlander culture; Rev. Józef Tischner; soul; religiousness; funerary rites

## Znaczenie i sposób postrzegania duszy w kulturze podhalańskiej

W referacie podjęte zostały zagadnienia związane z rytuałem pogrzebowym w kulturze podhalańskiej oraz koncepcją duszy wyłożoną gwarą góralską przez księdza Józefa Tischnera, która ściśle łączy się z podhalańskimi kultuuremami, takimi jak muzyka, i motywami mitologicznymi. Przekonanie górali o ich wyjątkowości znajduje odzwierciedlenie w pojmowaniu przez nich wędrówki duszy, która – odznaczając się typowo góralskimi przymiotami – zmierza do Boga ścieżkami wiodącymi przez góry i podhalańskie doliny.

### Słowa kluczowe:

kultura góralska; ks. Józef Tischner; dusza; religijność; rytuał pogrzebowy